

Przemysław Kłosiewicz

Wspomnienie o Bronisławie Dobrzańskim (1898-1976)

Palestra 38/3-4(435-436), 90-93

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemysław Kłosiewicz

Wspomnienie o Bronisławie Dobrzańskim (1898–1976)

Zmarły przed osiemnastu laty Bronisław Dobrzański, syn Ziemi Lwowskiej, urodził się w Złoczowie w dniu 10 listopada 1898 roku. Ojciec Jego był nauczycielem języków klasycznych, matka – po urodzeniu czworga dzieci, spośród których Bronisław był dzieckiem najmłodszym, dotknięta została obłożną chorobą.

Dzieciństwo spędził we Lwowie, uczęszczając do gimnazjum, nazwanego później imieniem Stefana Batorego. W latach tych z całym zapałem uczestniczył w nowo powstałym skautingu i kołach sportowych, owianych duchem niepodległościowym.

Lata 1914–1915 okazały się dla młodego Bronisława szczególnie nieszczęśliwe. Najpierw zmarła Jego matka, potem zginął starszy brat – Stanisław jako porucznik armii austriackiej, o którym mówi się, że nie pozwolił opatrzyć swoich ran, dopóki nie zostaną wpiერ opatrzeni jego podwładni żołnierze.

Naukę w szkole ukończył Bronisław w roku 1916. Wcielony do armii austriackiej, walczył na Węgrzech, we Włoszech – na froncie alpejskim. Po kapitulacji wstąpił do Armii Gen. Józefa Hallera, z którą powrócił do Polski. Brał udział w wojnie 1920 roku. Był ranny. W dniu 1 kwietnia 1921 przeniesiono Go do rezerwy.

W latach 1921–1924 odbył studia

prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim, zakończone doktoratem. W tymże roku 1924 zawarł związek małżeński z Janiną Stellą Zawadowską w Kościele p.w. św. Andrzeja Apostoła we Lwowie. W roku 1925 rozpoczął pracę w Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Orzekał w sprawach cywilnych, handlowych, wekslowych. Od tego czasu życie Dobrzańskich związało się na długie lata z Poznaniem i pobliskim Puszczykowem, gdzie się osiedlili.

W dniu 26 października 1932 roku został powołany do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, a w dniu 31 grudnia 1936 r. otrzymał nominację na sędziego Sądu Najwyższego.

Pobyt w Poznaniu przyniósł jeszcze jedną istotną zmianę w Ich życiu. W roku 1930 pod wpływem lektury religijnej postanowili odtąd przeżywać swoje chrześcijaństwo w duchu ewangelicznym. Nie wystarczyło Im członkostwo w Odrodzeniu, czy innych katolickich organizacjach. Oni wybrali drogę dobrowolnego ubóstwa, przeznaczając m.in. do dwóch trzecich swoich dochodów na potrzeby charytatywne. Teraz Ich dworek w Puszczykowie stał się prawdziwą przystanią dla młodzieży i dla ubogich.

Wyjazd Jego do Warszawy dla objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego żegnali przyjaciele słowami:

„Płaczą wszyscy dostawcy, we łzach są sąsiedzi. Płaczą wszystkie żebraki, włości i dziady...”

Wybuch II wojny światowej sprawił, że Bronisław Dobrzański jako kapitan artylerii konnej, powołany z rezerwy, objął dowództwo odcinka północnego w obronie Warszawy: od Powązek do mostu Poniatowskiego. Znalazł się potem w oflagach na terenie Niemiec: Itzehoe, Sandbostel, Lubece i na koniec od 1942 roku w Woldenbergu – Dobiegniewie.

Jego towarzysze niedoli opowiadają, że domagał się od władz obozowych przestrzegania zasad prawa wojennego. Chodziło o zgodę na otwarcie kaplic obozowych i o opiekę duszpasterską. Sam je zresztą urządzał. Służył wielu swoją radą, pomocą – stroskanym i załamany kolegom. Dobrzański – jak powiadają – wyszukiwał potrzebujących pomocy, uspokajał, wyjaśniał, łagodził napięcia psychiczne tych osób. Zawsze pełen siły do niesienia pomocy, organizował dyżury nocne i dzienne przy tych kolegach, którzy byli w szoku.

Prowadził w obozie wykłady na tematy prawnicze i religijne, w tym po wielokroć – o Całunie Turyńskim. Za własne i kolegów talony na paczki żywnościowe wysyłane do jednego z klasztorów w Krakowie uzyskiwał książki i w ten sposób zorganizował biblioteczkę obozową.

Do kraju powrócił w roku 1945 i jesienią tegoż roku zgłosił się do pracy w Sądzie Najwyższym, który wówczas rezydował w Łodzi. W Warszawie znalazł się na stałe ponownie w roku 1951.

Lata powojenne – to okres bardzo żywej pracy twórczej Bronisława Dob-

rzańskiego. W roku 1947 – jako już wybitny cywilista – opublikował swój pierwszy podręcznik prawa rodzinnego. Poza pracą sędziowską pisywał wiele glos do orzeczeń, artykułów do prasy prawniczej.

W okresie odwilży 1956 roku powołany został na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego i objął kierownictwo Izby Cywilnej.

Niedługo jednak dane Mu było utrzymać się na tym stanowisku. Jesienią 1957 roku zorganizował wspólnie z ks. Władysławem Padaczem, adwokatami Bogumiłem Budką i Stanisławem Janczewskim, redaktorem Olchowiczem, Władysławem Wolterem, Wiesławem Chrzanowskim i innymi Pierwszą Ogólnopolską Pielgrzymkę Prawników na Jasną Górę. Odbyła się ona z udziałem Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w dniach 3 i 4 listopada 1957 roku. Zgromadziła rzeszę kilku tysięcy prawników z całego kraju.

Swoje zaangażowanie w zorganizowanie tej pielgrzymki przypłacił utratą funkcji Prezesa Sądu Najwyższego. Represje nie ominęły również Jego współpracowników. Pozostał sędzią tego Sądu jeszcze do roku 1962, kiedy to pominięto Go w wyborach do Sądu Najwyższego, choć znajdował się w pełni sił twórczych.

Był jednak nadal członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości. Służył konsultacją przy opracowaniu poprawek do projektu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zgłoszonych w Sejmie przez Koło Poselskie „Znak”. Pod Jego i Jerzego Ignatowicza redakcją ukazał się Komentarz do Kodeksu Rodzinnego

i Opiekuńczego. Był też współautorem wydanego w roku 1969 Komentarza do Kodeksu Postępowania Cywilnego. Spod jego pióra wyszły setki opracowań, glos, artykułów, recenzji, a także – udzielanych bezinteresownie opinii.

Nie brakowało Mu przy tym czasu na udział w spotkaniach i pracach Duszpasterstwa Prawników Warszawskiej Archidiecezji, na udzielanie specjalistycznych rad fachowych Prymasowi Tysiąclecia, który Go darzył osobistą przyjaźnią, na prace w Komisji Prawnej Episkopatu Polski.

Za swoją postawę i oddanie Kościołowi odznaczony został orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”. Wręczył Mu go niezapomniany ks. biskup Jerzy Modzelewski w dniu 20 grudnia 1968 roku na spotkaniu Duszpasterstwa Prawników przy Kościele św. Anny w Warszawie.

Obraz Bronisława Dobrzańskiego nie byłby pełny, gdyby pominąć Jego życie osobiste. Oboje Państwo Dobrzańscy żyli bardzo skromnie, ciesząc się miłością swej przybranej córki, zięcia i wnuków. Wierni swoim postanowieniom przeznaczali swe środki głównie na cele charytatywne. Ograniczali przy tym coraz bardziej własne potrzeby, czyniąc to zawsze z uśmiechem i podziękowaniem – jak mawiali – za wszystko, co Ich spotykało w życiu.

Nie mogę tu nie wspomnieć też o Jego działalności iście samarytańskiej: o wielogodzinnym – przez wiele lat – pełnieniu funkcji lektora sparaliżowanemu Józefowi Mejro, którego znałem osobiście i wiem od niego, ile Mu zawdzięczał, a także – ociemniałej osobie u Sióstr Urszulanek na Powiślu.

Dla wszystkich, którzy znali Bronis-

ława Dobrzańskiego był On jednak przede wszystkim Sędzią. Sędzią światłym, wnikliwym i rozważnym, sprawiedliwym, a przy tym delikatnym, tak jakby w swoich rękach i w umyśle wąż ludzkie sprawy, czy polemizując ze swymi adwersarzami, dbał w pierwszym rzędzie o to, aby niczyja godność nie doznała uszczerbku.

Do takich to bodaj Sędziów odnoszą się owe biblijne słowa: „Dii estis” – „Bogami jesteście”. Słowa te obecnym na Jasnej Górze przypomniał wówczas w imieniu Kościoła i Narodu – umęczonego niesprawiedliwymi wyrokami pierwszych lat powojennych – Prymas Polski, dziś Sługa Boży, Kardynał Stefan Wyszyński.

Bronisław Dobrzański zmarł w Warszawie w dniu 27 lutego 1976 roku. Żona przeżyła go o 6 lat. Zmarła w dniu 3 września 1982 roku.

W 35-tą rocznicę Pierwszej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Prawników na Jasną Górę Warszawska Izba Adwokacka na swym zgromadzeniu w dniu 27 września 1992 roku przyjęła przez akklamację wnioski o nadanie ulicy łączącej ul. Ogrodową z aleją Solidarności, a więc tuż obok miejsca jego pracy nazwy Jego imienia.

W wykonaniu uchwały Zgromadzenia Izby Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie zwróciła się w tej sprawie do Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, który odniósł się pozytywnie do tej inicjatywy, popartej przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Pozwoliło to Radzie Dzielnicy Gminy Warszawa-Wola podjąć w dniu 11 maja 1993 roku stosowną w tej mierze uchwałę.

Celem wniosku Warszawskiej Izby

Adwokackiej było uczczenie Bronisława Dobrzańskiego jako wybitnej postaci polskiego świata prawniczego i nieprzeciętnego Człowieka, ale także

oddanie w Jego Osobie hołdu tym wszystkim sędziom prawnym i niezawisłym, którzy swoją postawą ocalili honor polskiego sądownictwa.

Tekst wystąpienia adwokata Przemysława Kłosiewicza na uroczystości nadania nazwy ulicy Bronisława Dobrzańskiego ulicy łączącej al. Solidarności z ulicą Ogrodową w Warszawie, jakie odbyły się 27 lutego 1994 r.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością Jego Eminencja Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski.

Przed mszą św. odprawioną przez warszawskiego biskupa pomocniczego Jego Ekscelencję ks. bp. Mariana Dusia – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Prezes Trybunału Stanu prof. dr Adam Strzembosz przedstawił krótką charakterystykę osoby Sędziego Bronisława Dobrzańskiego, podkreślając Jego odwagę i postawę moralną tak cenną w trudnym okresie polskiego życia w latach powojennych.

Wśród uczestników uroczystości byli przedstawiciele władz oraz liczni przedstawiciele polskiego świata prawniczego, m.in. Wiceminister Sprawiedliwości Jadwiga Skórzewska-Łosiak, Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Rudnicki, Prezes Warszawskiego Sądu Apelacyjnego Wojciech Welman, Wiceprezes tegoż Sądu Maria Boczkowska, Prokurator Apelacyjny Alojzy Uszok, Wiceprezes Warszawskiej Okręgowej Izby Radców Prawnych Tadeusz Ćwikliński, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Maciej Bednarkiewicz, Wiceprezes NRA adw. Czesław Jaworski, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie adw. Andrzej Rościszewski, Wicedziekan ORA adw. Leszek Frączak, Sekretarz tejże Rady, adwokat Antoni Zakrzewski, emerytowani sędziowie Sądu Najwyższego – Ryszard Czarnecki, Jerzy Ignatowicz, Józef Majorowicz, Janusz Pietrzykowski, z którymi Bronisław Dobrzański współpracował.

Obecni byli również: z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego – prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski, Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, b. premier – adwokat Jan Olszewski, b. minister sprawiedliwości Zofia Wasilkowska, prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej, ks. prof. dr Julian Kałowski oraz szereg osób, którym pamięć Sędziego Bronisława Dobrzańskiego była droga.

Zwracała uwagę obecność sztandaru b. więźniów obozów koncentracyjnych, któremu towarzyszyli przedstawiciele obrońców Warszawy z 1939 roku oraz środowiska lwowian – miasta, które Bronisław Dobrzański zawsze uważał za swoje.